

W ostatnich dniach włoska prasa dużo pisała o rychłym podpisaniu nowego kontraktu z Romą przez De Rossiego. Po wczorajszym meczu z Urugwajem piłkarz zdementował plotki. Do końca telenoweli kontraktowej nadal daleko.

Moim priorytetem jest zostanie w Romie, ale, powtarzam to po raz kolejny, muszą być odpowiednie warunki, żeby tak się stało. Na razie nie ma żadnego porozumienia – mówi z niezbyt zadowoloną miną Daniele De Rossi po meczu z Urugwajem. Dziwię się, kiedy czytam, że jesteśmy o krok od porozumienia i że niedługo odbędzie się decydujące spotkanie i złożymy podpisy. Sprawa wygląda następująco: sytuacja jest dokładnie taka sama, jak kilka tygodni temu. Nic się nie zmieniło. Pauza. A potem dodaje. Doprowadza mnie do szału, kiedy czytam, że na dniach złożę podpis, bo podobno miałem coś takiego powiedzieć kelnerowi w restauracji... Jeśli tak to funkcjonuje, to ja też byłbym świetnym dziennikarzem.

Trudno oprzeć się wrażeniu, że Daniele jest bardzo zdeterminowany i nie ma zamiaru ustąpić i zmniejszyć swoich (finansowych) oczekiwań. *Zawsze mówiłem i powtarzam to po raz kolejny, że jeśli nie dojdę do porozumienia z Romą, to będę grał za granicą. Ale jeśli żaden zagraniczny zespół mnie nie zechce, to co zrobię? Przestanę grać? Jakby chciał powiedzieć że nie wyklucza opcji – w przypadku braku porozumienia z Romą – wystąpienia w szeregach innego włoskiego klubu. A to zdecydowanie coś nowego w stosunku do jego niedawnych wypowiedzi. Z Romą spotkaliśmy się kilkakrotnie i dalej negocjujemy. Nie zaprzeczam, że jakiś czas temu myślałem o odejściu, opuszczeniu Rzymu i grze gdzieś indziej. Potem zmieniłem zdanie i dlatego zaczęliśmy na nowo negocjacje. Na razie się nie porozumieliśmy, ale nie ma też mowy o zerwaniu rozmów. Gdybyśmy się pokłócili, to nie byłoby już miejsca na pozytywne rozwiązanie. A tymczasem cały czas pertraktujemy, co oznacza, że z obu stron jest chęć porozumienia.*

Niezależnie od wypowiedzi wczoraj wieczorem, sytuacja De Rossiego jest coraz bardziej napięta. Piłkarz nigdy nie ukrywał – przeciwnie: powiedział to publicznie – że negocjacje rozpoczęły się z wielkim opóźnieniem, a teraz czas goni. Na koniec okienka transferowego w styczniu Daniele będzie mógł wybrać sobie dowolną drużynę, opuszczając Romę za darmo. Kierownictwo w Trigorii to wie, ale – niezależnie od tysiąc razy podkreślanego pragnienia zatrzymania gracza w Rzymie – nie zdołało dojść do porozumienia z De Rossim. Z upływem czasu staje się coraz

bardziej oczywiste, że Roma będzie niemal zmuszona dać piłkarzowi pieniądze, których ten się domaga, jeśli naprawdę będzie go chciała zatrzymać. Ponieważ im więcej czasu upływa, tym mniej go zostaje na negocjacje. Nadchodzi moment prawdy, ponieważ przeciąganie tej sytuacji zbyt długo, może tylko zwiększyć napięcie i tarcia.

O kontrakcie De Rossiego kilka słów powiedział także Osvaldo: *Daniele trzeba zostawić w spokoju, ponieważ to on musi podjąć decyzję, ocenić sytuację na spokojnie. Nie jest to łatwe, wiem o tym. Widzę jednak, że z obu stron jest dobra wola i mam nadzieję, że zostanie. Ale trzeba dać mu święty spokój.* Na koniec napastnik Romy skomentował także swój występ: *Moja gra? Jestem zadowolony. Myślę, że pokazaliśmy, że możemy grać z Balotellim. Mistrzostwa Europy to moje marzenie. Występ na nich byłby ogromną satysfakcją.*

Autor: kaisa